



Sygn. akt IV CSK 447/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa B.P.

przeciwko S.P. i E.P.

z udziałem Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej

o ustalenie nieistnienia uznania dziecka,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 6 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 lutego 2008 r., którym ustalono, że nie zostało złożone oświadczenie powoda B.P. o uznaniu dziecka - pozwanego S.P.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 31 grudnia 1988 r. E.P. urodziła syna S. nie pozostając w związku małżeńskim. Małżeństwo z powodem zawarła w dniu 21 stycznia 1989 r. W dniu 2 lutego 1989 r. B.P. zgłosił w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. urodzenie dziecka, przedkładając jednocześnie akt małżeństwa. Wówczas kierownik USC naniósł, w obecności powoda, poprawki w zgłoszeniu urodzenia dziecka: wykreślił nazwisko matki „M.” wpisując „P.”, a w rubryce „ojciec” wpisał dane powoda. Powód swoim podpisem opatrzył rubrykę o nadaniu dziecku imienia. W akcie urodzenia dziecka umieszczone zostały dane o matce i ojcu, małżonkach P., a powód opatrzył podpisem rubrykę osoby zgłaszającej urodzenie. Rubryka V aktu urodzenia „Uwagi” pozostała pusta. Kierownik USC nie sporządził protokołu przyjęcia oświadczenia o uznaniu dziecka ani innego dokumentu poświadczającego złożenie takiego oświadczenia, nie pytał, czy dane zawarte w akcie odpowiadają rzeczywistej sytuacji dziecka. Przy sporządzaniu aktu urodzenia matka S.P. nie była obecna i nie składała żadnego oświadczenia wyrażającego zgodę na uznanie dziecka - zarówno wówczas, jak i w innym czasie.

Wspólne pożycie małżonków trwało 18 miesięcy, a w tym czasie urodził się syn, P. W dniu 5 listopada 1992 r. małżeństwo stron zostało rozwiązane. Pozwany S.P. jest pełnoletni, kontynuuje naukę, a powód płaci alimenty.

Powód prawie od początku kwestionował swoje ojcostwo i w tym celu w 1990 r. wystąpił do Prokuratury Wojewódzkiej w S. W toku postępowania przeprowadzono dowód z grupowego badania krwi w Akademii Medycznej w B., a następnie w Akademii Medycznej w L. Pierwsza opinia wykluczyła ojcostwo powoda, natomiast drugie badanie dało wynik niejednoznaczny - ojcostwo nie zostało wykluczone, jednak wskazywano na potrzebę dalszych badań polimorfizmu DNA. Powód występował też z wnioskiem o sprostowanie aktu urodzenia

(oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 17 października 1994 r.) oraz z wnioskiem o unieważnienie aktu urodzenia S.P. (także oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 20 czerwca 2006 r.).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał dopuszczalność powództwa opartego na art. 189 k.p.c. oraz istnienie interesu powoda w ustaleniu nieistnienia uznania dziecka. Oceniał, że postępowanie dowodowe wykazało niezłożenie przez powoda takiego oświadczenia. W ocenie Sądu kierownik USC w S., sporządzając akt urodzenia pozwanego S.P. niewłaściwie zinterpretował art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2004, nr 161, poz. 1688 ze zm. - dalej a.s.c.) sporządzając akt urodzenia tak, jakby dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa rodziców. Tymczasem dziecko urodziło się już po zawarciu związku małżeńskiego przez powoda i pozwaną, a nie istniało ani orzeczenie sądu ustalające ojcostwo ani oświadczenie o uznaniu dziecka. Do skutecznego uznania nie mogło dojść w sytuacji oczywistego braku zgody E.P. na jego dokonanie.

Uwzględnienie żądania nie pozostawało w sprzeczności z przesłanką dobra dziecka i art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. gdyż pozwany jest pełnoletni. Nie występuje także sprzeczność z innymi uregulowaniami z uwagi na to, że w okolicznościach sprawy do uznania dziecka w ogóle nie doszło. Sąd pierwszej instancji wyraził także pogląd, że nie powstanie obowiązek zwrotu uiszczonych rat alimentacyjnych, jak również wskazał, iż uwzględnienie powództwa w żaden sposób nie rozstrzyga o biologicznym ojcostwie pomiędzy powodem a pozwanym.

Oddalając (jednobrzmiące) apelacje pozwanych Sąd Apelacyjny podzielił ocenę ustaleń dokonaną przez Sąd Okręgowy, a także wyrażone przez niego poglądy prawne. Podkreślił, że skuteczność uznania dziecka zależy od spełnienia przesłanek przewidzianych ustawą. Tymczasem, nawet gdyby założyć, że powód udał się do USC w Sejnach w celu złożenia oświadczenia o uznaniu dziecka, to żaden dowód nie wskazuje, aby takie oświadczenie zostało złożone; nie wykazano także, aby matka dziecka złożyła oświadczenie wyrażające zgodę na uznanie. Nie stanowi wystarczającego dowodu samo zeznanie pozwanej, że oczywiście

wyrażała taką zgodę. Nie można także uznać za wystarczające twierdzenie świadka J.P., ówczesnego kierownika USC w S., że oświadczenie o uznaniu dziecka musiało zostać złożone, gdyż w przeciwnym razie kontrola wykryłaby nieprawidłowe postępowanie i poniósłby on stosowną odpowiedzialność. Jego zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami samej pozwanej, a ponadto w akcie urodzenia S.P. brak wzmianki dodatkowej, o której mowa w art. 46 ust. 2 i 3 a.s.c., jak również adnotacji o uznaniu dziecka. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód wykazał w sposób należyty, że nie składał oświadczenia o uznaniu dziecka.

Na koniec Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sprawach o prawa stanu stosowanie art. 5 k.c. powinno mieć miejsce w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, które nie występują w rozpoznawanej sprawie. Przeciwnie, na skutek rozwiązania małżeństwa powoda i pozwanej nastąpiło rozluźnienie więzów pomiędzy powodem a pozwanym już we wczesnym okresie życia S.P.

Skarga kasacyjna obojga pozwanych oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia prawa materialnego wskazuje się art. 5 k.c., a w ramach naruszenia przepisów postępowania - art. 189 k.p.c. oraz art. 244 § 1 w związku z art. 252 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności niezbędne jest odniesienie się do problemu dopuszczalności wystąpienia z powództwem o ustalenie nieistnienia uznania dziecka oraz pozostającego w ścisłym związku problemu relacji pomiędzy przepisem art. 189 k.p.c. oraz przepisami prawa o aktach stanu cywilnego, przede wszystkim art. 30 i 36 tej ustawy. Problem ten był już podejmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarówno pod rządami ustawy z dnia 29 września 1986 r., jak i pod rządami wcześniejszej ustawy z dnia 8 czerwca 1955 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. nr 25, poz. 151 ze zm.). Za utrwalone w orzecznictwie należy uznać stanowisko, zgodnie z którym w sprawach dotyczących uznania dziecka oraz unieważnienia takiego uznania właściwy jest tryb procesu i to nie tylko w postępowaniu o unieważnienie uznania z przyczyn określonych w art. 80 i 81 k.r.o., lecz także w sprawach o stwierdzenie bezwzględnej nieważności uznania i w sprawach o ustalenie nieistnienia uznania (por. uzasadnienie postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2003 r., V CKN 1788/00, Lex Polonica nr 367882 oraz powołane w nim dalsze orzeczenia). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., III CZP 65/94 (OSNCP 1994, nr 12, poz. 231) jednoznacznie stwierdzono, że w sprawie o unieważnienie aktu urodzenia i ustalenie jego nowej treści (art. 30 i art. 32 pkt 1 a.s.c.) nie jest dopuszczalne unieważnienie aktu na tej podstawie, że osoby wpisane jako rodzice nie są biologicznymi lub prawnymi rodzicami. Ustalenie tej kwestii może nastąpić w procesie. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że we wszystkich wypadkach, gdy ma być ustalone lub zaprzeczone pochodzenie dziecka albo unieważnione jego uznanie z rozmaitych przyczyn, właściwy jest tryb procesu, a w wyniku i na podstawie wydanego orzeczenia dochodzi do zmiany aktu stanu cywilnego w formie wzmianki dodatkowej. Dopiero pozostałe niezgodności aktu stanu cywilnego z rzeczywistością usuwane są w trybie postępowania nieprocesowego, zgodnie z art. 30 i 31 a.s.c.

W rozpoznawanej sprawie wchodzi w grę ustalenie prowadzące do swoistego zaprzeczenia pochodzenia dziecka, gdyż stwierdzenie nieistnienia uznania pociąga za sobą ustanie więzi prawnych opartych na skutkach związanych z uznaniem dziecka urodzonego poza małżeństwem. Dlatego też trafnie Sądy orzekające przyjęły dopuszczalność prowadzenia procesu zmierzającego do ustalenia, że oświadczenie o uznaniu S.P. przez powoda nie zostało złożone. W związku z tym nie jest trafny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. ani wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów ustawy prawo o aktach stanu cywilnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c. należy stwierdzić, że oparty on został na nieporozumieniu. Sądy orzekające nie zajęły stanowiska, iż dla obalenia domniemania zgodności z prawdą dokumentu urzędowego wystarczy zeznanie powoda. Po pierwsze, w sprawie nie chodziło o obalenie domniemania, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c., lecz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy powodem a pozwanym, który istniałby w przypadku złożenia oświadczenia o uznaniu dziecka. Ustalenie, że oświadczenie o uznaniu dziecka nie zostało złożone przez powoda prowadzi w konsekwencji do zaprzeczenia pochodzenia dziecka od określonego mężczyzny i konieczności zmiany aktu stanu cywilnego w formie wzmianki dodatkowej. Po drugie, Sądy

orzekające nie poprzestały, wbrew twierdzeniom skarżących, na zeznaniach powoda, lecz dopuściły i przeprowadziły, a także poddały ocenie, szereg innych dowodów, w tym także dowodów z dokumentów. Także zatem zarzut naruszenia art. 244 § 1 w związku z art. 252 k.p.c. nie znajduje uzasadnienia.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).